



Fot. z ARCHIWUM SZPITALA

Minimalnie inwazyjnie

Głośno było w mediach o poznańskim Szpitalu Miejskim im. Franciszka Raszei. A to za sprawą oddziału chirurgii gastroenterologicznej i pracowni endoskopii zabiegowej, jak pisano i mówiono, jednych z najnowocześniejszych w kraju.

Tę opinię podziela lek. med. Elżbieta Wrzesińska-Żak, dyrektor szpitala (na zdjęciu): – *Pomysł powstał w 2014 r., a to dlatego, że mieliśmy dobre doświadczenia, sukcesy i dobrą kadrę chirurgów. Już wtedy słynęła ona z operacji endoskopowych (od przełyku aż do jelita grubego) u pacjentów onkologicznych ze schorzeniami przewodu pokarmowego. Polegały one na przykład na zespoleniu dróg żółciowych z dwunastnicą czy trzustki z żółądkiem. Prezydent Poznania, któremu podlegamy, zaufał nam, że warto utworzyć nowy oddział gastroenterologii i pracowni endoskopowej. Popłynęły pieniądze. Najpierw za 3 mln zł kupiliśmy sprzęt, taką samą kwotę przeznaczaliśmy na modernizację oddziału. Inwestycja trwała nieco ponad rok. 23 maja mieliśmy uroczyste otwarcie z międzynarodowym akcentem. Przybył na nie nasz przyjaciel Ray Wilson, przed laty lider grupy Genesis, i niespodziewanie wystąpił z krótkim recitalem. Oddział liczy dziewięć łóżek, rocznie wykonujemy tysiąc operacji. Pobyty u nas są bardzo krótkie – pacjent dzisiaj przychodzi, jutro rano ma operację, praktycznie po południu, wieczorem może wracać do domu.*

– *Mamy oddział świetnie wyposażony i zorganizowany – uważa dr Aleksander Sowier, jego kierownik. Umożliwia on szersze stosowanie technik minimalnie inwazyjnych. Pacjenci zapewniamy one minimalny uraz nawet przy dużej operacji. Możemy unikać dużych dostępów chirurgicznych, np. dużego otwarcia jamy brzusznej czy klatki piersiowej. Świat idzie w tym kierunku. Można to porównać z kardiologią interwencyjną, gdy większość zabiegów na naczyniach wieńcowych można zrobić drogą wewnątrznaczyniową poprzez nakłucie tętnicy udowej. To jest ogromna korzyść dla pacjentów, którzy bardzo szybko wracają do życia osobistego i zawodowego. Zajęliśmy się też nową dziedziną – endosonografią zabiegową. Aparaty nie dość, że mają wideokamerę wysokiej rozdzielczości, to jeszcze są wyposażone w głowicę ultrasonograficzną. Dzięki temu możemy przez narządy wewnętrzne, np. przez żółądek, zajrzeć w głąb jamy brzusznej. Zrobiliśmy pierwsze w Polsce zespolenie pęcherzyka żółciowego z żółądkiem i dwunastnicą. Protezujemy też drogi trzustkowe przez żółądek z zastosowaniem endosonografii, endoskopii i radiologii. Operujemy wówczas z podglądem na trzech monitorach.*

Szpital podjął starania o większy kontrakt. Tym bardziej że mógłby wykonać o 100% więcej operacji. Na razie w rozmowach spotyka się z przychylnością.

Gastroenterologia na najwyższym poziomie to nie jedyna nowość. – *Jesteśmy – informuje dyrektor Wrzesińska-Żak – w trakcie remontu oddziału laryngologicznego. Dokonał się też postęp w zakresie wykonywania zabiegów – przeprowadzamy nowoczesne operacje endoskopowe w obrębie uszu, nosogardzieli i bezdechu sennego. Prace przebiegają sprawnie – pierwsza ich część ma być zakończona 15 lipca, druga – do końca października. Wszystko wykonywane jest w zgodzie ze standardami europejskimi, jeśli chodzi m.in. o dojscie do łóżka z trzech stron czy dostępność sanitariatów. Przed nami jeszcze remont chirurgii na II piętrze.*

(AP)